

Rodzina iQ to trzy modele wolnostojące (nasz iQ5 jest z nich najmniejszy), dwa podstawkowe (iQ3 zdążył już zgarnąć nagrodę EISA), dwa głośniki centralne oraz dipolowe efektowe. iQ5 to wśród podłogowców maleństwo, mające niewiele ponad 80 cm wzrostu. W dodatku wątlutkie i chudziutkie. Obudowa jest zaokrąglona, zwęża się ku tyłowi. Zaokrąglony tyłek kolumny obejmuje metalowa klamra, do której mocuje się kolce, kolejne dwa spajki wkręca się w przednią część spodu. Mimo to niewiele trzeba, aby iQ5 przewrócić. Zaciski głośnikowe są wielkie i bardzo solidne, akceptują każdy rodzaj zakończenia przewodu. Terminal jest podwójny, zaciski połączono zwoz z kawałką dobrego przewodu głośnikowego. Z przodu widzimy trzy głośniki, dwa w firmowym zestawie Uni-Q, trzeci to niskotonowy. iQ5, pomimo miniaturowych rozmiarów, jest bowiem konstrukcją pełną gębą

Nowa seria KEF-a jest bardziej inteligentna od starszej, dlatego nazywa się iQ. Producent zapowiada, że wykorzystano rozwiązania i materiały z serii Reference. Pozostanie wiele odmienności konstrukcyjnych, wynikających z różnicy cen, ale potwierdzamy, że iQ reprezentują bardzo wysoki poziom techniczny.

KEF iQ5

trójdrożną. Membrana średniotonowego będącego w składzie Uni-Q zrobiona jest z polipropylenu, pokrytego warstwą tytanu (producent twierdzi co prawda, że ta warstwa jest na głośniku basowym, ale nie uwierzyłem). 19-mm membrana tweetera, który znalazł się w środku układu koaksjalnego, jest aluminiowa. Zestaw Uni-Q pracuje w niezależnej komorze, wydzielonej we wnętrzu płytami mdf. Głośnik basowy ma średnicę 13-cm średnicy (tak samo jak średniotonowy), a jego membrana wydaje się zrobiona z celulozy. Obydwa kosze są solidnymi odlewami z aluminium, zadbane również o ekranowanie magnetyczne. Z zewnątrz głośniki przykryte są dobrze wyglądającymi plastikowymi pierścieniami, z których dolny łączy się z otworem bas-refleks.

Do testu otrzymaliśmy kolumny w bardzo ładnej okleinie orzechowej. Tak ładnej, że byłem pewien, iż jest to naturalny fornir, ale Nadredaktor poprawił, że to jednak winyl. Szkoda, ale i tak budzi uznanie. Do wyboru mamy jeszcze wersje: czarną, klonową i ciemną jabłoni.

iQ5 to kolumna mała, jednak trójdrożna. Średnie i wysokie częstotliwości obsługuje zaawansowany układ Uni-Q, a bas wooferek – ale tylko 13-centymetrowy.



iQ5

Cena [zł] 2290
Dystrybutor AUDIO CENTER

Wykonanie i komponenty

Skomplikowany układ, oryginalna technika, dobre materiały, bardzo staranne wykonanie. Cacuszko.

ocena bardzo dobra

Laboratorium

Wyrównanie zakresu średnio-wysokotonowego, słaby bas. Niska efektywność.

ocena dobra

Brzmienie

Średnie tony są w tym brzmieniu prawie wszystkim – selektywne, wierne, zrównoważone. Góra cicha, bas chudy. Mała skala dźwięku.

ocena dobra

Kef iQ5 to najmniejsza kolumna tego testu, spodziewałem się jednak, że zagra dźwiękiem potężnym... może jeśli nie potężnym, to przynajmniej obszernym, rozległym czy rozpstartym, że coś z tej trójdrożności wyniknie dobrego. Nic z tego, iQ5 od pierwszych fragmentów grały co prawda dość przestrzennie, ale dźwiękiem małym, jakiego spodziewamy się zwykle po podstawkowych monitorach.

Jednocześnie zachowano cechę, z której KEF jest znany od lat – pięknie pokazano średnie częstotliwości, kosztem wysokich tonów, i bardzo króciutko utrzymanego basu, ale się udało (jeżeli tak miało być) - dźwięki w ten sposób serwowane są twarde, jednoznaczne. Analityczność jest dobra, a równowaga głosów i instrumentów akustycznych bodaj najlepsza wśród kolumn tego testu. Przestrzenność jest prawidłowa, z łatwo-

cią i wdziękiem zaznaczana jest nie tylko właściwa głębokość sceny, ale również dobra szerokość. Co ciekawe, wysokie częstotliwości wcale tych efektów nie wspierają, jest ich jak na lekarstwo, są ciche, nieśmiałe, ułożone gdzieś daleko. Oczywiście, jeśli dobrać odpowiedni fragment i z sercem się wsłuchać, to można wykryć ich dobrą analityczność i brak metaliczności. Bas też się nie pręży, jest szczupły w biodrach, wąski w ramionach, ma małą główkę i wylupiaсте oczy. W zasadzie przez cały czas trwania nagrania siedzi i się gapi, tylko od czasu do czasu klaszcze świszczącym dźwiękiem. Na szczęście trafia w rytm.

Bez wątpienia KEF iQ5 spodoba się audiophilem. Co do muzyki, jaką iQ5 najlepiej potrafią odtwarzać, to rekomenduję je do małych akustycznych składów. Najmniejszych z możliwych.



ELAC FS108.2

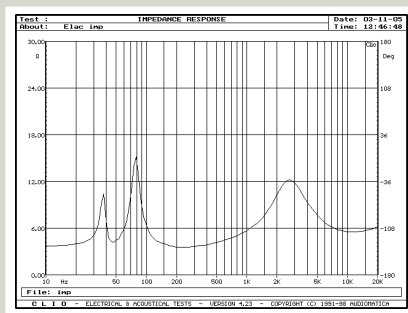
Elac FS108.2, razem z KEF-em iQ5, są impedancyjnie najbardziej wymagającymi obciążeniami w tym teście. Na dwoje babka wróżyła, czy poradzą sobie z nimi wszystkie tanie amplitunery. Minimum charakterystyki modułu impedancji (rys. 1), występujące w zakresie 200-300Hz, ma poziom ok. 3 omów. Impedancja znamionowa to oczywiście 4 omy. Efektywność na poziomie 86dB to w tej sytuacji wynik dość skromny.

Charakterystyka przetwarzania (rys. 2) łączy bardzo liniowy zakres średnich tonów, z lekko wyeksponowaną górą pasma i wzmocnionym basem, który ponadto sięga bardzo nisko. Bez żadnego spadku biegnie aż do 40Hz, czego bezpośrednią przyczyną jest wyjątkowo efektywne promieniowanie bas-refleksu, dostrojonego do 45Hz. Szczyt charakterystyki ciśnienia z otworu leży wyżej niż poziom z samych głośników (w zakresie ich najwyższej skuteczności), i głównie on jest odpowiedzialny za wzmocnienie całego zakresu poniżej 100Hz.

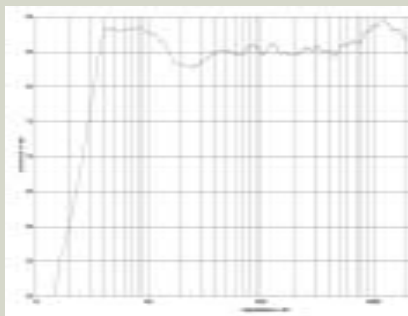
Wspomniane wzmocnienie częstotliwości wysokich zwykle można ograniczyć, ustawiając

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83V/1m) [dB]*	86
Moc znamionowa [W]**	80
Wymiary (WxSxG) [cm]	90x18,5x24

* wartości zmierzone, ** wg danych producenta

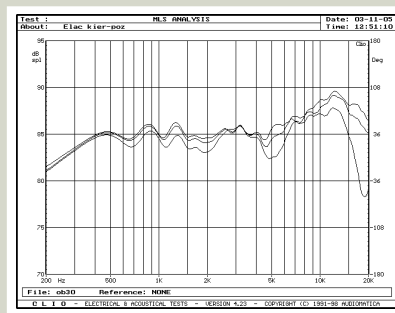


rys. 1. FS108.2, charakterystyka modułu impedancji.

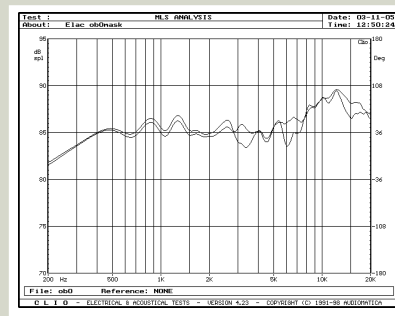


rys. 2. FS108.2, charakterystyka przetwarzania w całym pasmie.

się na osi innej niż osi główna (0°), ale tym razem bardzo dobre rozpraszanie głośnika wysokotonowego utrzymuje wypuklenie okolic 10kHz



rys. 3. FS108.2, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, na osiach 0°, 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 4. FS108.2, charakterystyka przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, wpływ maskownicy.

nawet pod kątem 30°, chociaż sam skraj pasma (20kHz) jest już upośledzony (rys. 3). Maskownica niewiele psuje w ładnym obrazie zakresu średnionowego (rys. 4).

KEF iQ5

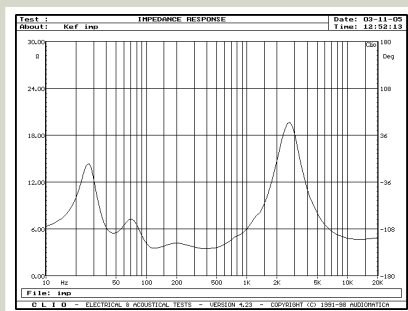
Dwa minima na charakterystyce impedancji (rys. 1), lokujące się nieco powyżej 100Hz i przy 400Hz, mają poziom ok. 3 omów. iQ5 to kolumna znamionowo 4-omowa, nie jest więc do zjedzenia na śniadanie przez każdy amplituner, warto upewnić się, z jakimi modelami współpraca nie przysporzy kłopotów, chociaż stawiam na to, że w ponad 50% przypadków, mimo ostrzeżeń, że amplituner może zasilać kolumny o impedancji nie niższej od 8, ewentualnie 6 omów, wszystko jakoś się ułoży...

Natomiast charakterystyka przetwarzania (rys. 2) układa się bardzo ładnie w zakresie średnio-wysokotonowym, za to bas odtwarzany jest bardzo oszczędnie; mówiąc szczerze, "prawdziwego" basu nie ma w ogóle! Pomiar dają nam do takich stwierdzeń mocne podstawy – charakterystyka opada już od 100Hz, spadek -6dB odczytujemy przy 70Hz – jak z małych monitorów, że średniej wielkości satelitów, obowiązkowo współpracujących z subwooferem. Promieniowanie z otworu jest dość słabe, i stąd wczesnie opadająca charakterystyka wypadkowa. Natomiast dobra integracja fazowa głośnika niskotonowego i średnionowego widoczna jest jako wysoki poziom w zakresie kilkuset Hz.

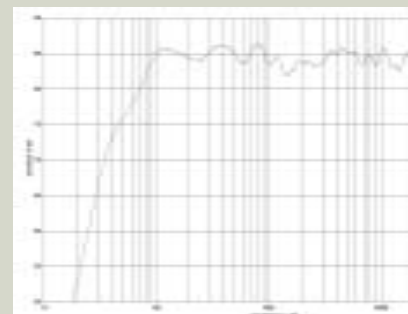
Rys. 3 pokazuje równomierne obniżanie się charakterystyki w całym zakresie powyżej 1kHz,

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83V/1m) [dB]*	85
Rek. moc wzmacniacza [W]**	15-130
Wymiary (WxSxG) [cm]	81,5x15,5x26,1

* wartości zmierzone, ** wg danych producenta

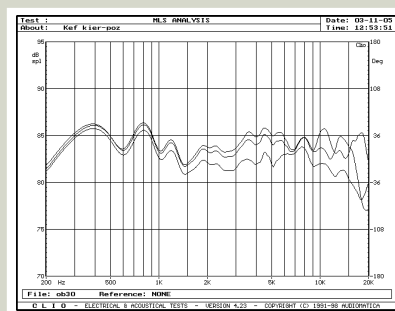


rys. 1. iQ5, charakterystyka modułu impedancji.

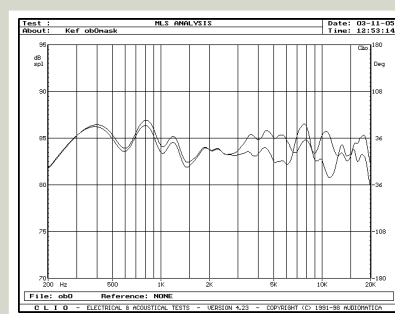


rys. 2. iQ5, charakterystyka przetwarzania w całym pasmie.

przy przechodzeniu z osi 0° na osie 15° i 30°. To dobrze, jednak ze względu na brak najmniejszego wypuklenia wysokich tonów na osi głównej, wydaje się że dalsze wytracanie impetu w tym zakresie nie jest celowe, i iQ5 należy raczej ustawiać bezpośrednio w kierunku miejsca odsłuchowego.



rys. 3. iQ5, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, na osiach 0°, 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 4. iQ5, charakterystyka przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, wpływ maskownicy.

Maskownica nie wprowadza zmian drastycznych, ale z pewnością nie jest pomocna – wywołuje lokalne podbicie przy 8kHz, w sąsiedztwie raczej obniżając poziom, co nie jest nam wcale potrzebne (rys. 4).